

Józefa Bocheńskiego myśl o patriotyzmie i wychowaniu patriotycznym

Łukasz Cieślakowski

Abstrakt: Józef Bocheński wypracował określoną koncepcję patriotyzmu i wychowania patriotycznego. W artykule *Co to znaczy być Polakiem?* zwraca on uwagę na fundamentalne elementy tożsamości narodowej, wskazując, że polskość to nie tylko kwestia obywatelstwa, ale przede wszystkim uczestnictwa w kulturze, posługiwania się językiem polskim oraz dzielenia wspólnych wartości historycznych i moralnych. Podkreśla, że patriotyzm nie może być jedynie emocjonalnym przywiązaniem do ojczyzny, lecz powinien wyrażać się przez świadome działanie na rzecz wspólnoty, jej rozwoju i ochrony jej dziedzictwa. Niniejszy tekst pokazuje, że koncepcja patriotyzmu i wychowania patriotycznego wypracowana przez Józefa Bocheńskiego, choć w zrozumięły sposób może wydawać się radykalna i nieprzystająca do obecnych czasów i funkcjonowania państwa liberalno-demokratycznego w XXI wieku, zachowuje swoją aktualność w wielu sferach, między innymi w formacjach wojskowych, gdzie z powodzeniem może być realizowana.

Słowa kluczowe: Bocheński, patriotyzm, wychowanie, ojczyzna, kraj, pedagogika, obowiązek

Józef Bocheński's Thought on Patriotism and Patriotic Education

Abstract: Józef Bocheński developed a specific concept of patriotism and patriotic education. In his article, "What Does It Mean to Be Polish?", he highlights the fundamental elements of national identity, pointing out that Polishness is not only a matter of citizenship, but above all, participation in culture, use of the Polish language, and sharing common historical and moral values. He emphasizes that patriotism cannot be merely an emotional attachment to the homeland, but should be expressed through conscious action for the community, its development, and the protection of its heritage. This text demonstrates that the concept of patriotism and patriotic education developed by Józef Bocheński, although understandably radical and inappropriate to the current times and the functioning of a liberal-democratic state in the 21st century, remains relevant in many spheres, including military formations, where it can be successfully implemented.

Key words: Bocheński, patriotism, upbringing, homeland, country, pedagogy, duty

1. Józef Bocheński – życie, dzieło i kontekst historyczny

Józef Franciszek Emanuel Bocheński (używający także imion zakonnych: Innocenty Maria) żył w latach 1902–1995. Był polskim logikiem, historykiem logiki,

filozofem i etykiem, zajmującym się problematyką polityczną i społeczną, w tym kwestiami pedagogicznymi. Był również księdzem katolickim i zakonnikiem należącym do zakonu dominikanów. W młodości Bocheński brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Całe dorosłe życie po 1945 roku spędził poza Polską, przede wszystkim we Fryburgu w Szwajcarii, gdzie pracował jako profesor na tamtejszym uniwersytecie. Uczestniczył tam w kształceniu i wychowaniu wielu pokoleń studentów. Przez kilka lat był także rektorem tego uniwersytetu.

W toku swojej działalności naukowej i społecznej Bocheński wypracował określoną koncepcję patriotyzmu i wychowania patriotycznego. Jej źródła należy doszukiwać się w atmosferze religijnej, moralnej i intelektualnej panującej w domu rodzinnym myśliciela, a także w kulturze dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. W niniejszej pracy chcę przyrzeć się tej koncepcji z perspektywy niemal 100 lat i zadać pytanie o jej aktualność dzisiaj. Co było istotą patriotyzmu i wychowania patriotycznego według Bocheńskiego? Dlaczego tak właśnie postrzegał te zjawiska? Te pytania są bardzo złożone nie tylko same w sobie, stają się takie również ze względu na wielość doświadczeń, jakich filozof doznał podczas swojego życia. Należy przy tym pamiętać, że był żołnierzem, duchownym i filozofem, jako kapelan uczestniczył w wojennej zawierusze 1939–1945, wykładał na uniwersytetach całego świata, a przede wszystkim był emigrantem żyjącym przez większość życia poza Polską w obawie przed totalitarnym systemem panującym w kraju po zakończeniu II wojny światowej. Ze względu na tę wielość doświadczeń jednoznaczna odpowiedź na postawione pytania okazuje się bardzo trudna. W niniejszej pracy kreślę ścieżkę, którą podążam, śledząc główne tropy w myśleniu Bocheńskiego o patriotyzmie i wychowaniu patriotycznym.

W pracy *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim* Bocheński podkreśla istotną różnicę między nacjonalizmem konstruktywnym, który wzmacnia wspólnotę narodową przez pozytywne działania, a nacjonalizmem destrukcyjnym, który prowadzi do izolacji i konfliktów. Wskazuje, że katolicyzm w Polsce często był zarówno czynnikiem jednoczącym, jak i narzędziem wykorzystywanym do uzasadniania różnych postaw politycznych, co wymagało zachowania ostrożności w jego interpretacji w kontekście narodowym. Filozof podnosi, że patriotyzm w kontekście politycznym wymaga racjonalnego podejścia. Przestrzega przed populizmem, który często wykorzystuje emocje patriotyczne do mobilizacji społecznej, jednak bez rzeczywistego działania na rzecz dobra wspólnego.

Całościowa rekonstrukcja myśli Józefa Bocheńskiego na temat patriotyzmu i wychowania patriotycznego, a także kwestie związane z aktualnością tej myśli dla współczesnej pedagogiki nie były jak dotąd przedmiotem zainteresowania filozofów edukacji czy teoretyków wychowania. Istnieją liczne prace poświęcone filozofowi, w których podejmowana jest tematyka patriotyzmu i wychowania patriotycznego, niemniej nie jako główny problem badawczy, ale jako temat poboczny, przywoływany przy okazji innych rozważań.

Bocheński wskazuje, że do ojczyzny można mieć dwojakie podejście. Pierwsze odznacza się jej traktowaniem jako czegoś bardzo bliskiego, drugie zaś „jako pewnego narzędzia i odbłasku Boskiej chwały w świecie, z którym jesteśmy szczególnie związani”¹. Zgodnie z katolickim poglądem te dwa podejścia opierają się na tej samej podstawie – jest nią miłość nakierowywana na Stwórcę². Dla Niego ojczyzna jest bowiem narzędziem i Jego chwałę ma reprezentować. Zdaniem Bocheńskiego tak naprawdę chodzi jednak o dwie różne cnoty.

Warto w tym miejscu zauważyć, że oceny, które myśliciel formułuje w tym kontekście, często przyjmują zradykalizowaną formę; dla niektórych mogą być nawet szokujące (jak w kwestii słusznej wojny, zabijania czy przeprowadzania eksperymentów medycznych na zwierzętach)³. Ważna jest myśl Tomasza Olszewskiego, która wyjaśnia przyjmowaną przez polskiego logika postawę następująco:

poprzedza je zawsze żmudna, dokładna i uczciwa refleksja, której owocem jest rzetelny i zapewne wyważony pogląd na dane zagadnienie. Owa refleksja jest w dużej mierze oparta na analizie logicznej, która „jest najświeższym środkiem do osiągnięcia jasności umysłu, do rozdzielenia sensu od nonsensu, do usystematyzowania wielu możliwych odpowiedzi na jedno pytanie”. Jeśli analiza wykaże błędność jakiegoś mniemania, to coś dziwnego w tym, że ten błąd zostanie wytknięty; jeśli ktoś wyraża się do tego stopnia mgliście, że nie sposób pojąć, czy i jakie myśli chce przekazać, to od o. Bocheńskiego usłyszy prawdę („bełkot!”), gorzką co prawda, ale jakże cenną dla przyszłych rozważań naukowych. W tych przypadkach, kiedy badania wykazują, że dane stanowisko jest wyrażone zrozumiale, że myśl uchroniła się przed błędami,

¹ J. Bocheński, *O patriotyzmie*, w: tegoż, *Katastrofa pacyfizmu*, Lublin–Śląsk–Warszawa 1989, s. 14.

² Zob. J. Bocheński, *O miłości*, w: tegoż, *Dzieła zebrane. Etyka*, Kraków 1995, s. 215–219.

³ T. Olszewski, *Ojciec Bocheński w Polsce – sprawozdania z jego odczytów w Warszawie*, „Studia Philosophiae Christianae” 1988, nr 24(2), s. 237.

ale że mimo wszystko różni się od stanowiska zajętego przez o. Bocheńskiego, wówczas stwierdzić trzeba, że z dwóch rozwiązań przyjęło się to, które wydaje się w danej sytuacji bardziej uzasadnione: o. Bocheński temu nie zaprzeczy, ale ze względu na własne przemyślenia będzie polemizował z punktu widzenia preferowanych przez siebie, uzasadnionych także, przekonań. Siła jego argumentacji i dosadność niektórych osądów świadczą przecież nie o jakimś szowinizmie filozoficznym, ale raczej o gorliwości, z jaką walczy o prawdziwą, rzetelną i naukową filozofię⁴.

Pierwsza cnota jest podobna do cnoty religii – chodzi tu o miłość rodziców i wdzięczność. Cnotą jest obowiązek, jaki każdy Polak zaciąga wobec swojej ojczyzny. To jej bowiem pośrednio i bezpośrednio Polacy zawdzięczają wszystko to, co miało wpływ na ich kształtowanie się, to znaczy całe życie, od momentu urodzenia⁵. Zawdzięczają ojczyźnie wszystko to, kim są: ideały, w które wierzą i które chcieliby, aby stały się rzeczywistością; cnoty, kulturę estetyczną, specyficzne zwyczaje; wychowanie, a także cechy biologiczne⁶. Miłość ojczyzny należy więc ujmować jako poddział prawości, nie zaś miłości prawdziwej.

W drugim przypadku chodzi o zarządzenie woli Bożej, „które uczyniło nas współodpowiedzialnymi za pewien odbłask Boskiej świetności, przejawiający się we wszystkim, co ojczyznę nazywamy”⁷. Wola Boża ujawnia się więc w konkretnym krajobrazie, dziejach, tradycji, wolności, obyczajach. Zgodnie z pierwszym przykazaniem miłości Polacy powinni – w pierwszej kolejności – miłować Stwórcę. Wszystko, co piękne i dobre, jest częścią chwały Bożej. Służenie swojej kulturze powinno być wynikiem przestrzegania przykazania miłości. Z tej perspektywy patriotyzm jest cnotą pochodną do miłości, a nie sprawiedliwości.

Patriotyzm można także ujmować jako dział sprawiedliwości, który jest posadowiony w woli, a nie w uczuciach. Jacek Jadacki analizuje, w jaki sposób Bocheński rozwijał koncepcję patriotyzmu⁸, porównując podejście Bocheńskiego

⁴ Tamże.

⁵ Ta myśl jest bardzo bliska przekonaniu Émile’a Durkheima, który uważał, że jednostka zawdzięcza społeczeństwu to wszystko, co w niej najszlachetniejsze. Durkheim głosił takie poglądy na przełomie XIX i XX wieku; por. tenże, *Wychowanie moralne*, tłum. P. Kostyło, D. Rybicka, Bydgoszcz 2015.

⁶ J. Bocheński, J. Parys, *Między logiką a wiarą*, Montricher 1988, s. 161–192.

⁷ Tamże, s. 173.

⁸ J. Jadacki, *Patriotism: From Twardowski to Bocheński*, „Studies in East European Thought” 2022, nr 74(2), s. 175.

z Twardowskim, który kładł większy nacisk na indywidualną odpowiedzialność, do bardziej systemowego spojrzenia, w którym patriotyzm jest wartością społeczną i polityczną, a nie jedynie moralnym obowiązkiem jednostki. Tekst Jaddackiego *Patriotism: From Twardowski to Bocheński* pokazuje, że twórca Szkoły Lwowsko-Warszawskiej widział patriotyzm jako cnotę indywidualną, podczas gdy Bocheński dostrzegał w nim też element strukturalny – część organizacji społeczeństwa i instytucji państwowych. Filozof odróżnił od siebie patriotyzm wynikający z rozumnej woli oraz ten wynikający z emocji, jakimi darzą swoją ojczyznę jej obywatele.

Patriotyzm jako dział sprawiedliwości

[j]est pewną sprawnością woli, pozwalającą na energiczne i stosunkowo łatwe pełnienie obowiązku wobec ojczyzny. Nie jest on więc uczuciem – aczkolwiek uczucie patriotyzmu może waleń się przyczynić do jej należytego działania. Nie ten więc jest dobrym patriotą, kto ma najgorętsze uczucia patriotyczne, ale ten, kto potrafi najlepiej swój obowiązek patriotyczny spełnić, innymi słowami ten, kto ma najsilniejszą po temu wolę⁹.

Bocheński postrzega patriotyzm jako nie tylko uczucie, ale również praktyczną odpowiedzialność za dobro wspólne. W jego rozumieniu patriotyzm to przede wszystkim troska o rozwój społeczeństwa, praworządność oraz kulturę narodową. Pomiędzy pospolitą (wymenną) sprawiedliwością a miłością do ojczyzny są jednak dwie zasadnicze różnice. W dziedzinie sprawiedliwości dług jest zawsze ściśle określony i skończony. Z kolei w dziedzinie patriotyzmu każdy patriota jest winien swojej ojczyźnie dosłownie wszystko, czym jest¹⁰. Takiego długu nie można w prosty sposób spłacić. Można zatem w tym przypadku mówić o długu nieskończonym; takim, który pozostanie (zawsze) niespłacony¹¹.

Zarazem osoba pokrzywdzona bądź kontrahent jest zawsze czymś innym, zewnętrznym, obcym. W dziedzinie miłości ojczyzny zachodzi tymczasem szczególny stosunek części do całości: ojczyzny nie można traktować jako obcego kontrahenta, ale coś znacznie większego od obywateli; ci zaś są częściami składa-

⁹ J. Bocheński, J. Parys, *Między logiką a wiarą*, dz. cyt., s. 175.

¹⁰ Szerzej na temat roli autorytetów zob. Z. Perz, „Was ist Autorität?: Einführung indie Logik der Autorität”, J. Bocheński, Freiburg i. Br. 1874 [recenzja], „Collectanea Theologica” 1975, nr 45(3), s. 227–228.

¹¹ Nie ma bowiem żadnych wyznaczników co do tego, w jaki konkretnie sposób trzeba go spłacić oraz w jakim zakresie. Dlatego też Bocheński pisał o długu nieskończonym wobec ojczyzny.

jącymi się na tę wyjątkową całość. W analogiczny sposób należy podchodzić do religii i miłości rodziców. W artykule *Co to znaczy być Polakiem?* Bocheński podkreśla, że tożsamość narodowa powinna być budowana na kulturze i tradycji, a nie na etnicznym ekskluzywizmie. Wskazuje, że wspólnota narodowa powinna być otwarta na tych, którzy podzielają jej wartości i chcą działać na jej rzecz¹².

Obowiązki wobec ojczyzny mogą przyjąć formę „mocy czysto prawnej”, która jest charakterystyczna dla sprawiedliwości. Jednocześnie obowiązki te mają zgoła inny charakter – czegoś, co Bocheński określił jako „bardziej intymne”, co jest związane z osobowością każdego pojedynczego człowieka-obywatela. Równocześnie jest to bardziej „święte”: „wartość reprezentowana przez ojczyznę jest wartością wyżej cenioną niż np. wartość zwykłej uczciwości”¹³.

Relacje między patriotyzmem a uniwersalną sprawiedliwością Bocheński określił w następujący sposób: patriotyzm nie może nakazywać nieprzestrzegania zasad sprawiedliwości uniwersalnej. Filozof wskazuje również na zagrożenia związane ze skrajnym nacjonalizmem, który może prowadzić do wykluczania innych grup społecznych i niezdrowej rywalizacji między narodami. W tym kontekście analizuje, w jaki sposób patriotyzm może harmonizować z wartościami uniwersalnymi, unikając skrajności i popadania w szowinizm. Taka sprawiedliwość należy się każdemu człowiekowi. Przykładowo żołnierz na polu bitwy nie może w imię patriotyzmu łamać zasad sprawiedliwości uniwersalnej, na przykład zabijać lub torturować jeńców, którzy dostali się do niewoli. Bocheński w kontekście etyki wojskowej wyraźnie stwierdza, że każdy rozkaz musi być oceniany nie tylko przez pryzmat jego wykonalności, ale także zgodności z moralnymi i etycznymi zasadami.

W artykule *Etyka wojskowa w ujęciu Józefa Marii Bocheńskiego, O.P.* Krzysztof Brzechczyn podkreśla, że Bocheński postrzegał służbę wojskową jako najwyższą formę poświęcenia na rzecz ojczyzny, ale jednocześnie podnosił, że patriotyzm nie powinien usprawiedliwiać ślepego posłuszeństwa rozkazom, jeśli stoją one w sprzeczności z moralnością¹⁴. Brzechczyn w swojej analizie uwidocznia, że filozof uznawał moralność żołnierza za fundament prawidłowego funkcjonowania armii, a odmowa wykonania rozkazu sprzecznego z normami etycznymi była dla niego obowiązkiem wynikającym z wyższych wartości humanistycznych.

¹² J. Bocheński, *Co to znaczy być Polakiem?*, „Kultura” (Paryż) 1993, nr 4(547), s. 3–18.

¹³ J. Bocheński, J. Parys, *Między logiką a wiarą*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴ K. Brzechczyn, *Etyka wojskowa w ujęciu Józefa Marii Bocheńskiego, O.P.*, w: *Kulturowe konteksty wojny*, red. M. Ciesielski, P. Pawlak, S. Szykowska, Poznań–Gniezno 2023, s. 257.

W kontekście rozważań nad patriotyzmem najważniejszym pojęciem była dla Bocheńskiego ojczyzna. Myśliciel uważał, że nie należy mówić o niej w sensie uniwersalnym, gdyż nigdy nie było i nie będzie wspólnej ojczyzny dla wszystkich ludzi. Jak zauważa Ulrich Schrade:

aby wyeliminować ze swojej definicji błędne koło, Bocheński uważał, że trzeba wskazać konkretne wartości narodowe tworzące ojczyznę. Inne przecież wartości, choć wzięte z tej samej kultury, scalają w jeden naród Włochów, inne Francuzów, a jeszcze inne Rosjan czy Polaków. W tej sytuacji trzeba dla każdego narodu budować odrębną definicję ojczyzny¹⁵.

Definiowanie ojczyzny, a więc także patriotyzmu, zależne będzie zatem od tego, jaki naród tego dokonuje. Nie da się opisać patriotyzmu, nie biorąc pod uwagę kultury narodowej, historii narodu oraz innych czynników, które wpłynęły (a niekiedy dalej wpływają) na kształtowanie się świadomości patriotycznej danego społeczeństwa. Dlatego też Bocheński opisuje to, co jego zdaniem jest szczególnie znaczące, gdy mowa o polskim patriotyzmie i o tym, co Polacy nazywają swoją ojczyzną. W tekście *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska* filozof pisze:

nie jest [...] ojczyzną ani sam kraj (choć etymologia zdaje się to sugerować), ani sama grupa ludzka (np. grupa Polaków współczesnych), ani tym bardziej samo państwo polskie, ani inne podobne przedmioty, ale to wszystko razem. [...] Chodzi więc o ustalenie cechy, która sprawia, że do tych wszystkich przedmiotów odnosimy się jako do jedności, jedną prostą postawą, zwaną patriotyzmem¹⁶.

Patriotyzm nie jest więc czymś prostym i jednolitym – na tę postawę czy uczucie składają się różne elementy, zależne i niezależne od nas. Mimo wielości elementów, które powinniśmy szanować i o które powinniśmy się troszczyć, jeśli pragniemy dobra ojczyzny, Bocheński wskazuje, że wszystkie te przedmioty naszej miłości mają jedną wspólną cechę, która odnosi je do patriotyzmu. Trudność według myśliciela sprawia właśnie ustalenie owej cechy. Chodzi bowiem o to, że mówiąc o patriotyzmie, nie możemy brać pod uwagę wszystkich tych elementów z osobna, musimy ująć je w sposób całościowy. Każdy z nich osobno jest ważny, jednakże uzyskana równowaga między nimi, między odczuwaniem żywych uczuć do nich

¹⁵ U. Schrade, *Międzywojenna polska myśl narodowa*, Kraków 2004, s. 134.

¹⁶ J. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Warszawa–Komorów 1999, s. 10.

sprawa, że wszystkie cechy w nich zawarte łączą się w jedno uczucie – uczucie miłości do ojczyzny, która z kolei wpływa na postawę patriotyzmu, a ta jest przez ową miłość kreowana. Należy zatem świadomie podchodzić do tematu patriotyzmu (szczególnie do wychowania patriotycznego), gdyż pomijanie niektórych elementów może znacząco wpływać na rozumienie tego, co patriotyzmem nazywamy. Brak całościowego podejścia oraz przykładanie większej wagi wyłącznie do wybranych aspektów może skutkować powstawaniem patologii oraz mitów społecznych, które mogą znacząco wpływać na obraz naszego patriotyzmu.

Idąc za myślą św. Tomasza z Akwinu (u którego jednak wyraźnej teorii pod tym względem brak), kraj, gromadę ludzką, historię, kulturę itp. zwane „ojczyzną” ujmujemy, gdy o patriotyzm chodzi, pod kątem widzenia źródła naszego bytu, pojętego wszechstronnie, a więc zarówno fizycznie, jak i duchowo¹⁷.

Bocheński zaznacza, że idąc za myślą św. Tomasza z Akwinu, można odnaleźć dwie różne interpretacje patriotyzmu. Możemy, po pierwsze, mówić o ścieżce interpretacji naturalistycznej – materialnej i biologicznej – oraz po drugie, o ścieżce interpretacji duchowej, czyli niematerialnej.

W pierwszej chwili wydaje się, że naturalne pojmowanie patriotyzmu jest ważniejsze od pojmowania duchowego. Aspekty fizyczne są naturalne, gdyż wpływają na człowieka pierwotnie – często nie wymagają bowiem wysiłku interpretacji i analizy. Prostsze jest w związku z tym zdanie się na środowisko swojego wychowania, miejsce urodzenia, język czy kolor skóry. Ścieżka niematerialna – duchowa – wymaga natomiast wysiłku interpretacji oraz skupienia się na tym, czego nie widać. Kultura (niematerialna), emocje, uczucia czy wartości nie są namacalne. Nie można wziąć ich do ręki i jasno – na podstawie tego, jak wyglądają – opisać tych elementów naszego patriotyzmu. Nierzadko patriotyzm opiera się wyłącznie na tym, że przynależymy do danej grupy; nie przykładamy jednak wagi do tego, co tak naprawdę łączy nas ze wspomnianą grupą, oprócz tego, że „należymy do niej”.

2. Czym jest ojczyzna? Próba zdefiniowania kraju maczynego

Na pojęcie ojczyzny składa się wiele elementów, których poprawna identyfikacja, a także zrozumienie ich wagi wpływają na nasze postrzeganie patriotyzmu. Ele-

¹⁷ Tamże.

menty te mogą być różnego rodzaju, materialne i duchowe, jak zostało to określone wcześniej. Nie możemy mówić tylko o jednym z nich jako wyłącznym czynniku wpływającym na nasz patriotyzm i postrzeganie wychowania patriotycznego. Bocheński wyraźnie zaznacza, że pojęcie narodu nie może być rozumiane w sposób czysto biologiczny czy etniczny, ale musi być on widziany jako wspólnota kulturowa i historyczna. W koncepcji myśliciela naród to nie tylko przynależność krwi, lecz przede wszystkim wspólne doświadczenia, tradycje oraz wartości, które łączyły pokolenia Polaków w różnych epokach historycznych.

Według Bocheńskiego istnieje wiele elementów, które składają się na nasz patriotyzm. Czynniki naturalne sprawiają, że fizyczna więź z naszym krajem ojczystym jest na stałe wpisana w nasze życie i nie możemy się jej wyzbyć – jest to niemożliwe, gdyż to, kim jesteśmy, zostało określone przez czynniki wpływające ze środowiska nam najbliższego – miejsca, w którym żyjemy (środowisko fizyczne oraz społeczne). Nie możemy się więc wyzbyć tego, kim jesteśmy, oraz tego, że pewne elementy patriotyzmu są nieodłączną, niezależną od nas, częścią naszego życia. Nie możemy bowiem zmienić miejsca naszego urodzenia czy kodu genetycznego. Warunki, które zaistniały w chwili naszych urodzin, ukształtowały nasz organizm, układ nerwowy etc. Zdaje się zatem, że więź fizyczna, o której była wcześniej mowa, jest nierozzerwalna – nie da się bowiem zmienić swoich genów... Czynniki fizyczne, jak słusznie zauważa filozof, wpływają na to, kim jesteśmy, także przez swój wpływ na nasze uczucia. Środowisko fizyczne, kształtując naszą osobowość, oddziałuje na nasze postrzeganie patriotyzmu w sposób bezpośredni. W ujęciu „kraju matczynego”, o jakim była mowa, patriotyzm nie może się więc ograniczać tylko do jednego elementu; zarazem jednak różne czynniki działające na patriotyzm będą na nas w różny sposób oddziaływały.

Bocheński postrzega równocześnie, iż nie wszystkie elementy są sobie równe. Stwierdza wyraźnie, że najważniejszymi i przeważającymi nad innymi są czynniki kulturowe. To właśnie one kształtują nasze postrzeganie patriotyzmu, które z kolei wpływa na hierarchię wartościowania przez nas niektórych elementów składowych.

Jednym z argumentów pozwalających stwierdzić wyższość czynników kulturowych jest ich pierwotność, która polega na tym, że były one pierwszymi, które oddziaływały na daną istotę ludzką oraz ją kształtowały. Co prawda człowiek może wrosnąć w inną kulturę, jednakże kultura pierwotna odciska na nim swoje piętno niezależnie od świadomości i chęci ludzkiej. Bocheński wskazuje, iż da

się udowodnić to, że czynniki kulturowe są ważniejszymi od innych, zarówno empirycznie, jak i *a priori*:

Empirycznie przez wskazanie na wielu ludzi urodzonych poza granicami Polski, a jednak przyznających się całą duszą do polskości – albo innych, którzy z obcych rodziców pochodzą, a jednak, żyjąc długo w Polsce, za Polaków szczerze się zaczynają uważać. *A priori* rzecz jest również oczywista, jeśli zważymy, że aczkolwiek człowiek nie jest tylko duchem, to jednak jest przede wszystkim istotą duchową i w jego życiu etycznym główną rolę odgrywają czynniki duchowe – a więc kultura. Choć więc nie będzie to zupełnie ścisłe, możemy powiedzieć, że przyznanie się do określonej ojczyzny jest przede wszystkim przyznaniem się do pewnej kultury¹⁸.

Wynika z tego, że gdy mowa o patriotyzmie, stanowisko, jakie zajmujemy w stosunku do kultury, jest kluczowe. Szeroko rozumiana kultura jest postrzegana przez filozofa jako jeden z głównych determinantów patriotyzmu. Potwierdza to także wcześniejsze stwierdzenie dotyczące wpływu czynników pochodzących z najbliższego nam środowiska. Mimo że fizyczne czynniki sprawiają, że w pewien sposób jesteśmy nieodwracalnie związani z miejscem naszego urodzenia (krajem matczynym), Bocheński podnosi, że wpływ czynników duchowych (wskazanie na to, że człowiek jest istotą duchową, nie sprawia, że pierwotne czynniki fizyczne nie odgrywają w jego życiu żadnej roli – zdaje się, że prostsze w zrozumieniu i łatwiejsze w połączeniu z patriotyzmem będzie użycie w stosunku do istoty ludzkiej określenia „uduchowiona” zamiast „duchowa”) w życiu człowieka oraz w jego drodze do wykształcenia się u niego danych odczuć patriotycznych odgrywają zasadniczą rolę.

Można zauważyć, że niekiedy długotrwałe obcowanie z daną kulturą wpływa na to, że człowiek zaczyna identyfikować się z danym środowiskiem – również z krajem czy narodem. Owe długotrwałe oddziaływanie czynników duchowych (kulturowych) może sprawić, że u obcokrajowców mogą (choć nie muszą) wykształcić się odczucia patriotyczne, identyfikujące daną osobę z kulturą kraju, w którym się znajduje. Należy jednak odróżnić „zachwyt” danym krajem czy też „zauroczenie” określoną kulturą narodową od szczerzej identyfikacji i wrośnięcia w patriotyzm wcześniej obcy. Wyznacznikiem naszego patriotyzmu nie może być to, że lubimy literaturę czy też filmy danego kraju; takim wyznacznikiem

¹⁸ J. Bocheński, *Szkice etyczne*, Londyn 1953, s. 71–72.

kiem nie będzie nawet język, jakim się posługujemy. Zachwyt często szybko się pojawia i równie szybko przemija. Żywe uczucia patriotyczne kształtują się natomiast bardzo długo (choć bywają wyjątki). Człowiek prawdziwie miłujący dany kraj dostrzega jego wady i zalety, pragnie emanować jego kulturą na wszystkie inne kraje – czuje go i kocha całym sobą. Nie można mówić także o patriotyzmie przez zasiedzenie. Czas przebywania kogoś na danym terenie, nawet długotrwały, nie determinuje, że tego kogoś prawdziwym patriotą nazywać możemy.

Warto zwrócić uwagę na to, że dwa cytowane wcześniej teksty przedstawiają różne podejścia do patriotyzmu. W pierwszym z nich (umieszczonym w książce *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*) Bocheński podkreśla aspekt naturalnego ufundowania patriotyzmu, natomiast w drugim (z publikacji *Szkice etyczne*) akcentuje aspekt kulturowy więzi z ojczyzną. To częściowe przejście od interpretacji naturalistycznej do kulturowej jest interesujące, gdyż pokazuje, jak myślenie o czynnikach determinujących patriotyzm oraz odczucia patriotyczne ewoluowały u myśliciela. Bardzo ciekawe jest, że Bocheński przechodząc od naturalistycznej do kulturowej interpretacji, dokonał tego w sposób operatywny. Należy w tym miejscu zgodzić się z takim podejściem do zagadnienia, ponieważ nie da się przemilczeć tego, iż w życiu ludzkim mogą zachodzić takie zmiany. Możemy w płynny sposób przejść od naszego patriotyzmu „naturalnego”, wynikającego ze środowiska i wpływających na nas czynników fizycznych, do patriotyzmu osiągniętego na drodze oddziaływań kulturowych lub – jakby je nazwał autor – duchowych. Oczywiście w zdecydowanej większości oba te rodzaje czynników będą się uzupełniać, niemniej jednak istnieją sytuacje, w których można mówić o osobach spoza danego obszaru (kraju), które pod względem fizycznym odbiegają od rdzennych mieszkańców, lecz z powodu intensywnych oddziaływań kultury po pewnym okresie zaczynają odczuwać silną więź z daną społecznością (ich kulturą, zwyczajami, obyczajami, obszarem, który zamieszkują etc.).

O opisywanym wpływie dwóch rodzajów czynników można mówić w świetle przynajmniej dwóch ścieżek. Pierwsza z nich dotyczy „uzupełniania” wpływu czynników, kiedy to zachodzić będzie proces „zbierania doświadczeń”, w którym po pierwotnym wpływie nasze poglądy i postrzeganie patriotyzmu uzupełniają się z powodu przesiąkania kultury narodowej (własnej) od rodziny, w szkole, ze środowiska rówieśniczego. Drugą ścieżką jest „modyfikacja”, kiedy następuje zmiana odczuć i przełożenie ich na kraj czy środowisko lokalne, w którym żyjemy. Dzieje się tak przez długotrwały wpływ kultury oraz innych czynników oddziałujących

na nas z najbliższego nam środowiska. Dziać się tak może między innymi przez oddalenie od kraju maczynego, co w połączeniu z zainteresowaniem człowieka danym środowiskiem oraz wielość i intensywność bodźców sprawia, że pojawiają się u niego żywe uczucia do pierwotnie obcego kraju i jego kultury. Zrodzenie się takich odczuć patriotycznych nie musi jednak skutkować porzuceniem miłości do własnej ojczyzny. Bliskość i miłość do obu środowisk (które mogą być powodowane przez różne rzeczy, choćby wielonarodową rodzinę) mogą skutkować odczuciami patriotycznymi do obu krajów. Należy jednak zadać pytanie, czy w obliczu konfliktu taki „wielonarodowy patriota” opowie się po którejś ze stron. Będzie to zależęć od wielu indywidualnych skłonności takiego człowieka (czy też grupy ludzi); możliwe, że zostanie zachowana zasada neutralności, która jednak byłaby sprzeczna z kręgami miłości św. Tomasza z Akwinu, w obrębie których powinniśmy bronić tego, co nam najbliższe, troszcząc się o ogół – czy to społeczności, czy też terytorium, na którym ta społeczność funkcjonuje.

Problem patriotyzmu był przez Bocheńskiego analizowany także w kontekście wezwania religijnego do miłości wszystkich ludzi, bez względu na ich przynależność narodową. Jak filozof rozstrzygnął ten problem? Otóż odwołał się do tomistycznej koncepcji stopni miłości:

istnieje odwieczna nauka o stopniach miłości. Odnosnie do ludzi wiemy wszyscy, że winniśmy bardziej miłować dziecko własne niż brata, bardziej brata niż sąsiada, bardziej sąsiada niż obcego, bardziej rodaka niż cudzoziemca. To samo dotyczy także [...] ojczyzny. Choć wszystko winniśmy miłować, co dobre i piękne, istnieje ścisły obowiązek większej miłości ku tym rzeczom i cechom, które zrządzeniem Opatrzności stały się naszym ściślejszym udziałem. I tu więc miłość ojczyzny [...] każe nam bardziej miłować własną ojczyznę niż cudzą¹⁹.

Możemy zatem stwierdzić, że miłość do własnej ojczyzny przewyższa miłość do innych państw. Wynika to również z tego, o czym była już mowa – ze środowiska, w którym się urodziliśmy, przez co stało się nam najbliższe. Bocheński jednakże wskazuje, że kierując się obowiązkiem miłowania tego, co jest dobre oraz piękne, powinniśmy mieć na względzie kierowanie się większym obowiązkiem, którym jest miłość do naszej ojczyzny, gdyż to Opatrzność połączyła nas z nią na stałe. Obojętnie, co byśmy robili, nie możemy się wyzbyć tego, gdzie się

¹⁹ Tamże, s. 76.

urodziliśmy, nie możemy tego w żaden sposób zmienić – oczywiście można to zataić, zmienić dokumenty, jednakże będzie to tylko kamuflowanie; fakt pozostanie niezmienny.

Ponadto filozof stwierdzeniem „każe nam bardziej miłować własną ojczyznę niż cudzą” nie wyklucza równoległego istnienia większej liczby uczuć patriotycznych niż tylko jedno, musimy jednak w kierowaniu się jednym z nich wykazać się większym zaangażowaniem, większym poświęceniem, którego to uczucie może od nas wymagać. Musimy także określić priorytet naszej miłości, aby móc opowiedzieć się po stronie własnej ojczyzny (nazwijmy ją ojczyzną krwi, gdyż chodzi tu o miejsce, z którego pochodzimy) w chwili, w której dojdzie do hipotetycznego konfliktu interesów. W takiej sytuacji będziemy się musieli opowiedzieć po stronie ojczyzny krwi. Problem w kwestii tego, co bardziej należy miłować, dotyczy nie tylko wspólnot większych, lecz też mniejszych.

Wydaje się, że kultura, najważniejszy składnik ojczyzny, jest zawsze dziełem pewnej określonej jednostki terytorialnej i społecznej, która jako taka znacznie większych nabywa praw do naszej służby niż pozostałe. W Polsce taką jednostką niezmiernie przewyższającą inne swoim znaczeniem kulturalnym, a więc i wpływem na to, czym jesteśmy, i co za tym idzie prawem do nas – jest Polska jako całość. To, czym jesteśmy duchowo (a to jest czynnik w człowieku najważniejszy), jest w znacznej mierze jej zasługą; żadna rodzina, gmina, dzielnica, a także [...] Europa jako całość nie mogą się równać z nią wpływem. Stąd istnieje prymat miłości ojczyzny przed innymi miłościami²⁰.

Widać w przywołanym cytacie niespójność z tomistyczną koncepcją stopni miłości. Zgodnie z tą ideą to bowiem rodzina jako środowisko nam najbliższe powinna być kochana najbardziej przez nas samych. Wyjaśnieniem tego rozżewu może być twierdzenie Bocheńskiego, że to właśnie miłość do naszych najbliższych determinuje nasz patriotyzm. Na przykład w kraju, który znajduje się pod okupacją, bezpośrednie zagrożenie rodziny stanie się z pewnością źródłem patriotycznej gotowości do obrony ojczyzny. Filozof jednoznacznie stwierdza, że wśród wszystkich „miłości” najważniejsza jest ojczyzna, między innymi z tego powodu, że tli się w niej „odblask chwały Bożej”²¹, i także z tego względu powinna być nam ona najbliższa i powinniśmy być zdolni poświęcić dla niej wszystko, co trzeba.

²⁰ J. Bocheński, *Patriotyzm...*, dz. cyt., s. 15.

²¹ J. Bocheński, *Szkice etyczne*, dz. cyt., s. 76.

Również ten pogląd Bocheńskiego został zaczerpnięty z filozofii tomistycznej. Naruszenie bezpieczeństwa ojczyzny, zagrożenie jej istnienia spowoduje wszak zagrożenie bezpieczeństwa kręgów nam najbliższych, przez co bardziej należy kochać większy od rodziny twór, jakim jest właśnie ojczyzna.

Myśliciel nie zgadza się natomiast z koncepcją miłości, którą rozwijano w jego czasach w ramach tak zwanej koncepcji katolicyzmu otwartego. Zgodnie z przekonaniem „katolików otwartych”, na przykład Jacques’a Maritaina, jako chrześcijanie musimy kochać wszystkich z takim samym zaangażowaniem. Bocheński wyróżnia stopnie miłości i twierdzi, że nie można miłować jednocześnie wielu rzeczy z jednakową siłą²². Zawsze w uczuciach pojawia się hierarchizacja i wartościowanie. Jeden aspekt życia (postawy, uczucia czy nawet rzeczy materialne nienależące do tak zwanej kultury duchowej człowieka) będzie mocniej na nas wpływał, będzie nam bliższy, choćbyśmy nawet bardzo się starali; zawsze będzie w nas istniało gorętsze uczucie od innych. Nie można mówić o takich samych odczuciach względem czegoś, co jest nam znane, i co do tego, czego zupełnie nie znamy. Między innymi z tego powodu należy przyznać filozofowi rację w jego krytyce koncepcji katolicyzmu otwartego. Oczywiście jako duchowny wskazywał, że należy szanować wszystkich ludzi, stworzenia i wszelkie inne „Boże stworzenie”, ale nie da się kochać wszystkiego z równą siłą; podejdzie z szacunkiem należy się wszystkim – kochać możemy niewiele, aby miłość ta była prawdziwa, wyjątkowa, a nie stała się wyłącznie deklaracją, z której nic nie będzie wynikało.

Rozpatrując to, jak Bocheński postrzegał patriotyzm, przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że sam myśliciel podkreślał, że to, co kryje się za słowem „patriotyzm”, nie jest do końca jasne i istnieje wiele sporów na ten temat. W rozprawie *O patriotyzmie* pisał: „Istnieje dość zawiły spór na temat przedmiotu patriotyzmu, czyli znaczenia słowa «ojczyzna». Spór ten nie tylko nie został rozstrzygnięty [...], ale nie ma odnośnie do niego zgodnego poglądu”²³.

Przedmiotem patriotyzmu jest ojczyzna. Rozpatrując powiązanie ojczyzny i patriotyzmu, należy zwrócić uwagę na to, że oba pojęcia łączą pewne postawy obywatela. Nie do końca jasne jest jednak samo znaczenie słowa „ojczyzna” i – jak wskazuje filozof – budzi ono sporo wątpliwości, które często przeistaczają się w spory, będące w znacznej części przypadków poważnym problemem, złasz-

²² Ł. Cieślakowski, *Patriotyzm i wychowanie patriotyczne w poglądach Józefa Bocheńskiego*, „Zeszyty Naukowe Uczelnianej Rady Doktorantów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego” 2014, nr 3(2), s. 25.

²³ J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 15.

cza jeżeli chodzi o dialog społeczny oraz dyskusje prowadzone w sferze polityki społecznej oraz naukowej, gdzie coraz częściej dochodzi do konfrontacji wielu poglądów, które niekoniecznie dopuszczają możliwość istnienia innych koncepcji dotyczących tego, czym jest patriotyzm, jakie są jego wyznaczniki oraz co powinno spotkać jednostki przejawiające zachowania określane mianem patologicznych w tym zakresie.

Bocheński podejmuje pogłębioną analizę pojęcia patriotyzmu, dążąc do usystematyzowania i wyjaśnienia jego znaczenia, a także uchwycenia fundamentalnych elementów, które konstytuują to złożone zjawisko. W swoich rozważaniach stara się rozwiązać najczęstsze wątpliwości interpretacyjne, wskazując zarówno na treści emocjonalne i aksjologiczne, jak i jego zakorzenienie w kontekstach historycznym oraz społecznym.

W pierwszej kolejności należy przedstawić to, w jaki sposób filozof odpowiada na moim zdaniem podstawowe pytanie, mianowicie: czym tak właściwie jest obiekt patriotyzmu – ojczyzna? Staje się ona bowiem punktem wyjścia i zaczepienia, wokół którego budowana będzie teoria patriotyzmu, odczuć wobec niego, a także skutków, które może wywołać, jak i tego, w jaki sposób należy go pielęgnować i wychowywać do niego.

Pod nazwą „ojczyzna” rozumiemy [...] naród wraz z zamieszkanym przez niego terytorium. Naród natomiast pojmujemy nie tylko jako zbiór jednostek obecnie żyjących, lecz przede wszystkim jako społeczeństwo odpowiedzialne za rozwój i szerzenie specyficznych wartości (kultury), stanowiących jego wkład do kultury ogólnoludzkiej. Słowem „miłość” oznaczamy nie uczucie, ale mocne nastawienie woli, która chce dobra ojczyzny²⁴.

Widać, że tutaj także nie ma jednoznacznej odpowiedzi, gdyż „ojczyzna” zawiera w sobie również kilka elementów, takich jak naród, terytorium czy kultura. Dlatego też w rozważaniach nad ojczyzną u Bocheńskiego można odnaleźć nieco różniące się rozwinięcia tego pojęcia, uzupełnione i bardziej rozbudowane niż cytowane wcześniej.

Mimo że precyzyjnego wyjaśnienia w tym obszarze brakuje, filozof podkreśla znaczenie kultury, którą określa mianem „specyficznych wartości”, w kreowaniu patriotyzmu, a także podkreśla jego rolę w funkcjonowaniu narodów. Ponadto nie ogranicza kultury wyłącznie do życia jednego pokolenia. Wyjaśnia, że jest

²⁴ J. Bocheński, *De Virtute Militari – zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993, s. 21.

to odpowiedzialność za rozwój społeczności, w której się żyje. Ta zaś nie może ograniczać się tylko do teraźniejszości. Musi brać pod uwagę też przeszłość oraz przyszłość. Skupienie się wyłącznie na chwili obecnej może budować wartości, jednak nie jest w stanie zbudować głębszych relacji, które wiązałyby wszystkie jednostki identyfikujące się z danym obszarem czy kulturą w jeden „organizm”. Ta odpowiedzialność będzie zatem zbiorem doświadczeń przeszłych oraz teraźniejszych, którego celem jest wpływ na przyszłość. Powinien on gwarantować następnym pokoleniom możliwość identyfikacji, odnalezienia swoich korzeni, nie tylko fizycznych, lecz także duchowych. W gwarancji tej dużą rolę odgrywać będzie miłość, którą dominikanin szereguje nie do uczuć, lecz postaw, będących „mocnym nastawieniem woli”, co może oznaczać niezwykłą chęć i determinację, ale również konsekwencję działania w obszarze swojej ojczyzny i narodu.

Zgodnie z teorią polską ojczyzna jest przedmiotem ontologicznie złożonym, choć etycznie prostym. Nie jest więc ojczyzną ani sam kraj (choć etymologia zdaje się to sugerować), ani sama grupa ludzka (np. grupa Polaków współczesnych), ani tym bardziej samo państwo polskie, ani inne podobne przedmioty, ale to wszystko razem. Natychmiast nasuwa się pytanie, pod jakim kątem widzenia jest ten zespół różnorodnych rzeczy i cech ujęty, gdy mówimy o miłości ojczyzny – gdyż nie może ulegać wątpliwości, że cała kompilacja materialna ojczyzny nie zmniejsza w żadnym stopniu jedności formalnej patriotyzmu. Chodzi więc o ustalenie cechy, która sprawia, że do tych wszystkich przedmiotów odnosimy się jako do jedności, jedną prostą postawą, zwaną patriotyzmem²⁵.

Bocheński wskazuje nie tylko na to, czym jest ojczyzna, ale również, czym nie jest. Zaznacza także, że choć etycznie jest prosta, to z punktu widzenia ontologicznego jest przedmiotem złożonym. Łatwo można też wnioskować, że pojedyncze elementy składowe nie stanowią ojczyzny. Dopiero wszystko zebrane w całość staje się czymś, co możemy w ten sposób nazwać. Największy problem stanowi więc ustalenie cechy łączącej wszystkie te elementy, która pozwoliłaby jednoznacznie określić sposób, w jaki powinniśmy do owych pojedynczych rzeczy podchodzić, aby stały się całością.

Myśliciel pisze, że ojczyzna jest złożona. Składa się ona z mnóstwa elementów, które indywidualnie, owszem, mają znaczenie, jednak dopiero ujęte w per-

²⁵ J. Bocheński, *Patriotyzm...*, dz. cyt., s. 10.

spektywie całości tworzą coś, co można nazwać ojczyzną. Równocześnie filozof stawia pytanie, pod jakim kątem można rozpatrywać miłość do ojczyzny, skoro zawiera ona wiele elementów materialnych oraz niematerialnych. O ojczyźnie stanowią bowiem nie tylko rzeczy materialne, ale również odczucia oraz cechy. Bocheński wskazuje także, że mimo wielości elementów, o których była mowa, jedność formalna miłości do ojczyzny, czyli patriotyzmu, nie ulega zmniejszeniu, a głównym problemem w jej rozumieniu oraz postrzeganiu jest ustalenie jednej wspólnej cechy, która odnosiłaby się do tych wszystkich elementów jako całości. Cechę tę należy nazwać właśnie patriotyzmem.

3. Wychowanie patriotyczne i kształtowanie postaw obywatelskich

Józef Bocheński jednoznacznie twierdził, że patriotyzmu nie da się krzewić bez odpowiedniego wychowania – wychowania patriotycznego. Oczywiście jest więc, że z kształtowaniem miłości do ojczyzny nierozzerwalnie związana jest pedagogika. W pedagogice patriotyzmu ważne jest zdobywanie wiedzy na temat swojego kraju, pozwalającej na budowanie głębokich więzi między człowiekiem a jego ojczyzną.

Obok nabycia wiedzy niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju patriotyzmu jest wychowanie wyobraźni. Celem pracy w tej dziedzinie jest dostarczenie naszej pamięci wielu żywych i silnych wyobrażeń rzeczy, zjawisk itp. kojarzących się z uczuciem patriotycznym. Jest mianowicie rzeczą znaną, że uczucie idzie zawsze za wyobraźnią i im lepiej wyposażona wyobraźnia, a tym z reguły silniejsze będzie uczucie. Znakomitym środkiem do wyposażenia wyobraźni w potrzebne obrazy jest literatura piękna, działająca na nią bezpośrednio. [...] Literatura piękna nie jest jedynym środkiem, jakim rozporządzamy w tej mierze. Samo poznanie krajobrazu, zabytków sztuki, udział w uroczystościach [...] wzbogaca naszą wyobraźnię i przyczynia się do osiągnięcia celu²⁶.

²⁶ Tamże, s. 26.

Przykładem tekstu Bocheńskiego, w którym wskazuje on na wymienione walory literatury, może być książka *Religia w Trylogii*, gdzie autor analizuje wyszczególnione w tytule dzieło w kontekście religii.

Filozof był świadomy, że w XX wieku istnieje wiele przeszkód na drodze do stworzenia silnych oraz trwałych więzi, postaw, a także uczuć patriotycznych. Jedną z nich jest „odbrązownictwo”, czyli praktyka

grzebania w życiu ludzi uchodzących za wielkich Polaków celem wykazania, że byli oni mali i marni. [...] Nie jest wprawdzie złem, jeśli uczeni starają się wydać obiektywny sąd o wszystkich stronach, zarówno dobrych, jak i złych własnej ojczyzny – ale złem jest zasadnicza tendencja do obdzierania jej z blasku cnoty i chwały, gwoli zaspokojenia głodu sensacji u tłuszczy²⁷.

Znakomitym przykładem takich „zabiegów odbrązowniczych” może być stosunek do Józefa Piłsudskiego. Niekiedy jego dokonania w obszarze polityki próbowano (często nadal tak się dzieje) przyćmić zawiłościami jego życia prywatnego. Występowanie „odbrązownictwa” może być również spowodowane tym, że

patriotyzm jest zjawiskiem powszechnym wśród ludów, które pozbawione są komfortu życia we własnym państwie lub które w tym komforcie czują się zagrożone. Co więcej – patriotyzm bardzo często bywa w takich sytuacjach uczuciem obowiązkowym, a podejrzani o jego niedorozwój stawiani są pod pręgierzem patriotycznej opinii i poddawani symbolicznemu ostracyzmowi²⁸.

Wynika z tego, że w chwili zagrożenia naszej suwerenności postacie historyczne poddawane są takiemu „patriotycznemu osądowi”²⁹, który częstokroć obnaża ciemne strony ich życia w celu zapewnienia komuś innemu dogodnej sytuacji do spełnienia jego ambicji lub zmiany jego pozycji w panteonie bohaterów narodowych.

Wskazana norma jest bardzo bliska katolickiej zasadzie indeksu, zabraniającej wiernym – bez względu na ich wykształcenie czy poziom moralny – sięgania do pism przeciwnych ich wyznaniu oraz moralności. Zasada indeksu, innymi słowy, ogranicza wiernych do rozczytywania się wyłącznie w tym, co nakazu-

²⁷ J. Bocheński, *Szkice etyczne*, dz. cyt., s. 87.

²⁸ R. Paradowski, *Patriotyzm a typy kultury*, w: *Patriotyzm*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, Kraków 1998, s. 53.

²⁹ Ł. Cieślakowski, *Patriotyzm według Józefa Marii Bocheńskiego*, „Zbliżenia Cywilizacyjne” 2016, nr 12(3), s. 18.

je im ich wiara. Wszelkie publikacje przeciwne ich światopoglądowi, wierze czy moralności odsuwane są na margines. Zasada indeksu była w dodatku przyjęta przez wszystkie państwa walczące, które zakazywały obywatelom czytania „prasy nieprzyjacielskiej”³⁰, a właściwie – poszerzania horyzontów, poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania dotyczące ojczyzny, patriotyzmu czy prowadzenia wojen. Dlatego też nie wystarczy tylko wierzyć w to, że się dobrze postępuje, ale również wiedzieć, dlaczego trzeba tak postępować; jakie argumenty – logiczne, racjonalne – za tym, a nie innym postępowaniem przemawiają³¹.

W tej sprawie można było zdaniem Bocheńskiego usłyszeć pospolitą odpowiedź: to albo tamto jest przeznaczone dla „ciemnego tłumu”, który nie odznacza się inteligencją. Ja jestem człowiekiem inteligentnym, w związku z czym nie dla mnie jest przeznaczone „to czy tamto”³². Filozof stwierdził, że takie rozumowanie kompromituje tych, którzy je wygłaszają. To bowiem dowód nieposiadania przez nich odpowiedniej orientacji. Po pierwsze, inteligencja, a tym bardziej wykształcenie, nie mają nic wspólnego z oceną moralną, to znaczy – istnieją ludzie niewykształceni, którzy potrafią postępować w sposób bardziej moralny od wielkich uczonych. Po drugie, nauka nowoczesna, jaką jest niewątpliwie psychoanaliza, udowodniła, że „w duszy ludzkiej nic nie ginie i że każdy element jakkolwiek by był w chwili wchłonięcia wzgardzony, zapada w podświadomość, skąd działa – i to bardzo skutecznie – na bieg życia świadomego, utrudniając nieraz wydatnie spełnienie obowiązku”³³. Dla Bocheńskiego patriotyzm jest tą cnotą, która wymaga przestrzegania zasady indeksu w szczególny, surowy sposób. Polega on na zabronieniu sobie rozczytywania się w pismach, wsłuchiwania się w audycje, które w poniżający sposób odnoszą się do naszej ojczyzny. Ponadto należy odciąć się od wszystkiego, co uderza w zasady patriotyzmu (na przykład działania w imię międzynarodówek).

Warto w tym miejscu zauważyć, że myśliciel nigdy nie zaakceptował nowego układu politycznego, jaki powstał po II wojnie światowej³⁴. Dlatego też działał cały czas poza granicami Polski. Uważał, że nowy układ polityczny w Europie został nam po prostu narzucony. Jego działalność była o tyle specyficzna, że wal-

³⁰ J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 25.

³¹ S. Konstańczak, *O obowiązkach filozofii względem narodu i państwa – Józef Maria Bocheński w roli „sumienia” polskiej filozofii powojennej*, „Filo-Sofija” 2013, nr 21(2), s. 231.

³² J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 25.

³³ Tamże.

³⁴ S. Konstańczak, *O obowiązkach filozofii...*, dz. cyt., s. 233.

czył nie siłą fizyczną, ale piórem. Piętnował nieludzki charakter systemu oraz wskazywał na szybką degenerację moralną ludzi, którzy w nim uczestniczyli.

Jak pisał, wychowanie do patriotyzmu jest również wychowaniem zachodzącym w sferze wyobraźni. Jest ono tak samo ważne jak nabycie cennej wiedzy dotyczącej patriotyzmu, ojczyzny i narodu. Nadrzędnym celem wychowania wyobraźni jest według Bocheńskiego dostarczenie pamięci wielu „żywych i silnych wyobrażeń” rzeczy, zjawisk, relacji itp., które kojarzą się z uczuciami patriotycznymi. Uczucia bowiem zawsze podążają za wyobraźnią. Dobrze wyposażona wyobraźnia wpływa zaś na pojawienie się silnych uczuć w związku z własną ojczyzną. Filozof uważa przy tym, że najlepszym środkiem dającym wyobraźni właściwe wyposażenie jest literatura piękna. Każdy obywatel powinien być świadomy praw, jakimi kieruje się patriotyzm, oraz mechaniki działania ludzkiej psychiki³⁵. Literatura piękna, literatura największych pisarzy ojczystych (ale też tych całkiem „małych”), powinna być zatem szeroko dostępna, to znaczy dostępna szerokim masom, dostępna każdemu; szczególnie w szkołach.

Bocheński wskazał także na inne środki, które wpływają na prawidłowy rozwój wyobraźni: krajobraz, zabytki czy uroczystości religijne. To wszystko powoduje wzbogacanie wyobraźni i osiąganie celu, jakiemu ona służy. Jako normę negatywną myśliciel wymieniał zakaz zapełniania wyobraźni tymi obrazami, które kojarzą się z uczuciami przeciwnymi do miłości ojczyzny³⁶.

Wychowanie do patriotyzmu łączy się z wychowaniem woli. Według Bocheńskiego istotne jest nabywanie wiedzy, ciągle wzbogacanie wyobraźni oraz wychowanie uczuć. Są to jednak tylko środki służące osiągnięciu kluczowego celu – wychowania samego patriotyzmu, który mieści się w ludzkiej woli. Patriotami nie można nazwać osób, które „rozczulają się w patriotyzmie”, a kiedy przychodzi walczyć za ojczyznę – nie podejmują tej walki. Patriotą jest więc osoba, która rzeczywiście spełni swój obowiązek wobec ojczyzny – myśli, wyobrażenia, wiedzę zamieni w czyn. Dlatego też główny nacisk wychowania do patriotyzmu musi być położony na czyn oraz wolę tego czynu. Innymi słowy, obywatel patriota powinien nie tylko wzniecać, umacniać i porządkować swoje uczucia względem ojczyzny, ale również przemieniać te uczucia w czyn – realną obronę kraju, którego niepodległość (autonomia) została zagrożona.

³⁵ Tamże, s. 240–243.

³⁶ J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 26.

W związku z tym Bocheński widzi tylko jedną adekwatną do rzeczywistości metodę wychowawczą. Jest nią praktyka patriotyczna, polegająca na ustawicznej, poprawnej działalności zgodnie z obowiązkiem wobec ojczyzny³⁷. Do wskazówek metodycznych dominikanin zaliczył:

- unikanie wszelkich czynów, które mogłyby zostać uznane za niepatriotyczne (chodzi tutaj nawet o najmniejsze przejawy postawy niepatriotycznej, na przykład negatywne mówienie o ojczyźnie);
- częste uświadamianie sobie zasad etycznych, które rządzą patriotyzmem;
- świadomą skrupulatność w wypełnianiu nakazanych obowiązków patriotycznych (myśliciel kładzie nacisk na to, by wypełnianie obowiązków wobec ojczyzny było przede wszystkim świadome: „czyn patriotyczny, choć zawsze wartościowy, będzie wychowawczo cenniejszy, gdy wykonany będzie w pełnej świadomości, że chodzi o sprawę ojczyzną”³⁸);
- staranie się wypełniać nie tylko obowiązki nałożone przez władzę, ale również spełnianie czegoś przez pewien czas z własnej – nieprzymuszonej – woli; może to być chociażby poszerzanie wiedzy o historii ojczyzny (czyny te zawsze będą świadomym wynikiem patriotyzmu)³⁹.

Ponadto każdy obywatel może we własnym sumieniu odnaleźć drogi, które mogą podnieść poziom jego patriotyzmu. Oznacza to, że oprócz istnienia normy w postaci zasady mówiącej o obowiązku pracy w kierunku wychowania do patriotyzmu każdy z nas może we własnym sumieniu i na podstawie własnego doświadczenia poszukać możliwości podnoszenia swojego patriotyzmu. Istnieją zatem: *primo*, ścisły obowiązek takiego ukierunkowania się dotyczący wszystkich jednostek; *secundo*, sfera samoposzukiwania dokonywana przez poszczególne jednostki.

Warto zauważyć, że Bocheński jest przeciwnikiem pacyfizmu i entuzjastycznym apologetą wojny „słusznej, sprawiedliwej”. Ryszard Mordarski pisał w związku z tym:

Bocheński podejmuje zagadnienie pacyfizmu w kontekście wyłożenia zasad wojny sprawiedliwej, toteż krytyka postawy pacyfistycznej służy mu do

³⁷ Na temat dwóch filozofii zob. M. Lechniak, *Filozofia przez male „f”*, „Filo-Sofija” 2014, nr 26(3), s. 75–83.

³⁸ J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 25.

³⁹ J. Bocheński, *Człowiek*, w: tegoż, *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych*, Warszawa 1986, s. 52.

przedstawienia takiej koncepcji wojny, która będzie respektowała zasady moralne, określone przez długą tradycję teoretyków wojny sprawiedliwej, od św. Augustyna, poprzez św. Tomasza, do Hugo Grotiusa i dalej aż do konwencji genewskich podpisanych po I wojnie światowej⁴⁰.

Dominikanin nigdy nie uważał jednak, że wojny powinny być celem samym w sobie oraz że wojna sama w sobie może być sprawiedliwa. Wojnę należy traktować jako zło konieczne (które nierzadko ma zastąpić drogę jeszcze większemu złu).

W dobie globalizacji i nowych wyzwań geopolitycznych myśl Bocheńskiego o patriotyzmie i etyce wojskowej nabiera nowego znaczenia. Jego stanowisko wobec „odbrązownictwa” i manipulacji informacyjnej w przestrzeni publicznej jest szczególnie istotne w czasach wojny informacyjnej oraz zjawiska fake newsów, które mają wpływ na kształtowanie opinii publicznej i postaw patriotycznych.

Podsumowując, należy podkreślić, że analiza prac Bocheńskiego wskazuje, że jego koncepcja patriotyzmu jest bardziej złożona, niż może się wydawać na pierwszy rzut oka. Jest to patriotyzm racjonalny, pozbawiony nacjonalistycznych uprzedzeń, a jednocześnie zakorzeniony w idei wspólnoty i kultury narodowej.

Bibliografia

- Bocheński J., *Co to znaczy być Polakiem?*, „Kultura” (Paryż) 1993, nr 4(547), s. 3–18.
- Bocheński J., *Człowiek*, w: tegoż, *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych*, PAX, Warszawa 1986, s. 50–57.
- Bocheński J., *De Virtute Militari – zarys etyki wojskowej*, Znak, Kraków 1993.
- Bocheński J., *O miłości*, w: tegoż, *Dzieła zebrane. Etyka*, Philed, Kraków 1995, s. 211–220.
- Bocheński J., *O patriotyzmie*, w: tegoż, *Katastrofa pacyfizmu*, Antyk, Lublin–Śląsk–Warszawa 1989, s. 14–27.
- Bocheński J., *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa–Komórów 1999.
- Bocheński J., *Szkice etyczne*, Veritas, Londyn 1953.

⁴⁰ R. Mordarski, *Józefa M. Bocheńskiego krytyka pacyfizmu*, „Filo-Sofija” 2013, nr 21(2), s. 63.

- Bocheński J., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Antyk, Komorów 1991.
- Bocheński J., Parys J. *Między logiką a wiarą*, Les Editions Noir Sur Blanc, Montricher 1988.
- Brzechczyn K., *Etyka wojskowa w ujęciu Józefa Marii Bocheńskiego, O.P.*, w: *Kulturowe konteksty wojny*, red. M. Ciesielski, P. Pawlak, S. Szykowska, Rys, Poznań–Gniezno 2023, s. 253–266.
- Cieślakowski Ł., *Patriotyzm według Józefa Marii Bocheńskiego*, „Zbliżenia Cywilizacyjne” 2016, nr 12(3), s. 8–30, <http://dx.doi.org/10.21784/ZC.2016.015>.
- Cieślakowski Ł., *Patriotyzm i wychowanie patriotyczne w poglądach Józefa Bocheńskiego*, „Zeszyty Naukowe Uczelnianej Rady Doktorantów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego” 2014, nr 3(2), s. 21–27.
- Durkheim É., *Wychowanie moralne*, tłum. P. Kostyło, D. Rybicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2015.
- Jadacki J., *Patriotism: From Twardowski to Bocheński*, „Studies in East European Thought” 2022, nr 74(2), s. 173–196.
- Konstańczak S., *O obowiązkach filozofii względem narodu i państwa – Józef Maria Bocheński w roli „sumienia” polskiej filozofii powojennej*, „Filo-Sofija” 2013, nr 21(2), s. 231–248.
- Lechniak M., *Filozofia przez małe „f”*, „Filo-Sofija” 2014, nr 26(3), s. 75–84.
- Mordarski R., *Józefa M. Bocheńskiego krytyka pacyfizmu*, „Filo-Sofija” 2013, nr 21(2), s. 61–75.
- Olszewski T., *Ojciec Bocheński w Polsce – sprawozdania z jego odczytów w Warszawie*, „Studia Philosophiae Christianae” 1988, nr 24(2), s. 235–248.
- Paradowski R., *Patriotyzm a typy kultury*, w: *Patriotyzm*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, Kraków 1998, s. 45–58.
- Perz Z., „Was ist Autorität?: Einführung indie Logik der Autorität”, *J. Bocheński, Freiburg i. Br. 1874* [recenzja], „Collectanea Theologica” 1975, nr 45(3), s. 227–228.
- Schrade U., *Międzywojenna polska myśl narodowa*, Arcana, Kraków 2004.
- Stróżewski W., Ślipko T., Sadowski J., *Oblicza patriotyzmu: Jan Paweł II, Józef Maria Bocheński*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009.